

## NOWA EWANGELIZACJA DUSZĄ WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZY

Podczas spotkań z młodzieżą w Częstochowie, Denver czy w Manili na Światowych Dniach Młodzieży Jan Paweł II ciągle nawiązywał do posługi Kościoła wobec współczesnego świata, by uczynić ten świat bardziej ludzki i zarazem bardziej Boży. Zaangażowanie młodych w to dzieło ewangeliczne wynikać winno z uświadomienia sobie przez nich przynależności do Kościoła i z poczucia odpowiedzialności za spełnienie posłannictwa, jakie Chrystus przekazał swojemu Kościołowi. Nie jest to idea nowa. Możemy ją spotkać podczas soboru watykańskiego II, zwłaszcza w dokumencie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, przewijała się w obradach podczas III sesji synodu biskupów w Rzymie w 1974 r, a szczególnie wyakcentowana została w adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi* po tym synodzie wydanej.

Świadomość konieczności podjęcia nowej ewangelizacji jako centralnej troski Kościoła znajduje swój wyraz w adhortacji *Catechesi tradendae*, a w sposób jednoznaczny zaczyna dominować od nadzwyczajnego synodu biskupów w Rzymie w roku 1985, kiedy to padła też propozycja opracowania jednego wspólnego katechizmu dla całego Kościoła. Katechizm ten stanowiłby punkt odniesienia dla stwierdzenia wierności przekazowi orędzia chrześcijańskiego. Jako cel tej ewangelizacji Kościół stawia sobie zadanie „uzdolnienia współczesnych ludzi do tego, by mogli na nowo opowiedzieć się za Bogiem. Głoszenie zaś Dobrej Nowiny stanowi ze strony Kościoła współdziałanie z uprzedzającą łaską Boga, która człowieka przemienia”<sup>1</sup>.

Skoro ewangelizacja stanowi przedmiot i zadanie posługiwania Kościoła od samego początku jego istnienia i życia, rodzi się problem, w czym tkwi to *novum* nowej ewangelizacji?

### 1. Pojęcie katechezy w świetle nowej ewangelizacji

Jeden z kapłanów szczególnie zaangażowanych w nową ewangelizację poczynił niezwykle trafną uwagę pastoralną: Kościół w pierwszych wiekach swego życia i posługiwania chrzcił tych, którzy przygotowali się do nawróconych, dziś koniecznością jest działanie w odwrotnej kolejności – trzeba nawracać ochrzczonych. W pierwszych wiekach Kościół był misyjny – starał się ogarnąć jak największą rzeszę ludzi, dotrzeć

<sup>1</sup> M. FIGURA, Nowa ewangelizacja jako centralne zadanie Kościoła, w: *Communio* 8 (1993) 9; por. P. GIUSTINIANI, F. TORIELLO, *Nuova evangelizzazione, che cosa, come*, Torino 1991, 20.

z Ewangelią Chrystusa na krańce ziemi, dzisiaj sam musi być wewnętrznie ewangelizowany, by sam mógł się stać Dobrą Nowiną dla współczesnego świata<sup>2</sup>.

Przywykliśmy do tego, że katecheza dzieci, jak i młodzieży czy to przy parafii, czy też w szkole prowadzi do dojrzałości w wierze<sup>3</sup>. Bardzo często jednak nie zauważamy dokonujących się w świecie zmian i gubimy świadomość istoty katechezy, która winna pogłębiać wiarę człowieka żyjącego w konkretnych warunkach. Stąd tak często Ewangelia w naszym wydaniu rozmija się z myśleniem współczesnego młodego, i nie tylko młodego, człowieka. W okresie ostatniego 50-lecia zmiany w mentalności Polaków postąpiły w zastraszającym tempie. Warunki życia czasu przemian także są diametralnie odmienne od tych, w jakich nam przyszło żyć w minionym 50-leciu. Metody i założenia współczesnej polskiej katechezy nie uległy jednak tak radykalnej zmianie. Następuje poważny rozryw. Katecheci nadal zakładają, że rodzice wdrażają swe dzieci w życie chrześcijańskie, zaś zadaniem katechezy parafialnej jest przygotowanie dzieci i młodzieży do sakramentów, a celem katechezy szkolnej pogłębienie wiedzy religijnej. Tymczasem ta trychotomia, w praktyce często wewnętrznie skłócona, przynosi opłakane owoce.

Rodziny już w niewielkim stopniu dbają o życie religijne, o inicjację modlitewno-sakramentalną. Katecheza jest parafialną tylko z nazwy, ściślej należałoby ją nazwać „katechezą w pomieszczeniach parafialnych”, gdyż w wielu wypadkach katechumenat parafialny, jeśli nawet istnieje, nie zajmuje się ewangelizacją dzieci. Natomiast szkolna boryka się z trudnościami w odnalezieniu swojej tożsamości i swego miejsca w systemie oświaty.

W tej sytuacji należałoby zastanowić się, jaka jest relacja współczesnej polskiej katechezy do funkcji ewangelizacyjnej Kościoła. Czy nie należy przesunąć pewnych akcentów z katechezy dzieci i młodzieży na katechezę dorosłych, zwłaszcza rodziców, którzy mogliby podjąć w swych domach pogłębioną katechezę rodzinną kładąc silne fundamenty pod żywą i dojrzałą wiarę? Społeczeństwo nigdy nie było i nie jest monolitem, ale jeśli zda sobie sprawę ze swej funkcji pomocniczej dla posługi rodzinnej, to przy całym swoim pluralizmie, kierując się zasadą pomocniczości na płaszczyźnie ekonomicznej i społecznej, może przysłużyć się rozwojowi także religijnemu młodego pokolenia, a w przyszłości całego narodu.

Potrzeba trójjedności rodziny, Kościoła, ośrodków wychowawczych staje się dziś potrzebą chwili, ale też i jedyną możliwością uformowania naturalnego środowiska wychowania młodego pokolenia i realizacji Kościoła. Przypomniana podczas soboru watykańskiego II zasada inkulturacji i ewangelizacji kultury każe nam dokładniej przyglądać się zmianom zachodzącym we współczesnym świecie, w mentalności i postawach tzw. społeczeństw postchrześcijańskich, odnaleźć, w czym tkwią zagrożenia i szukać wspólnie sposobów na zaradzenie im. Na to wszystko katecheza, jeśli ma spełnić swe zadanie ewangelizacyjne, nie może być obojętna, lecz musi je podejmować i rozwiązywać.

## 2. Treść nowej ewangelizacji

Nowość „nowej ewangelizacji” nie może dotyczyć choćby w minimalnym stopniu uszczuplenia depozytu orędzia chrześcijańskiego. Choć sobór watykański II nie zdobył się na opracowanie, jak sobór trydencki, katechizmu stanowiącego kompendium prawd wiary, to jednak zalecił opracowanie *directorium* zawierającego wykaz treści przepowiadania „orędzia chrześcijańskiego”<sup>4</sup>. Rychło jednak odezwały się głosy domagające

<sup>2</sup> Por. J.H. PRADO FLORES, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Łódź 1993, 5.

<sup>3</sup> Ogólna instrukcja katechetyczna, Watykan 1972.21 (DCG); *Catechesi tradendae* 20 (CT).

<sup>4</sup> DCG, cz. III.

się opracowania takiego katechizmu. Właśnie nadzwyczajny synod biskupów w roku 1985 zakończył się takim postulatem.

Argumentami przemawiającymi za opracowaniem nowego katechizmu było m.in. to, że przekaz wiary i wartości moralnych jest w dzisiejszej zmaterializowanej kulturze poważnie zagrożony. Niezbędny jest więc wysiłek integralnej i systematycznej katechizacji oraz świadectwa wszystkich członków Kościoła, którzy przeciwstawiliby się temu naporowi laicyzacji. Do tego zaś jest konieczna głęboka znajomość Ewangelii i jej przesłania. Co więcej konieczne jest odczytanie na nowo tego przesłania, jakie Jezus zostawił swojemu Kościołowi, a co przez wieki – jak przypomina Jan Paweł II – zostało zapomniane, straciło na jasności czy mocy przekonywania<sup>5</sup>.

Dlatego konieczne jest udzielenie współczesnemu człowiekowi odpowiedzi na problemy, które niosą ze sobą różnorodne przemiany społeczno-kulturowe. „We współczesną Europę trzeba tchnąć na nowo duszę; trzeba na nowo uformować jej sumienie”<sup>6</sup>. Lansowane modele i proponowane przez różnego rodzaju media treści nie są w stanie w pełni zadowolić człowieka, nie pozwalają mu zrozumieć siebie samego, ani skąd jest, ani dokąd zdąży. Stwierdza on często pustkę, jakiej doznaje i jaka prowadzi go nieraz do ekstremalnych zachowań.

Stwierdzenie pustki i samotności pojedynczego człowieka ukazuje, jak konieczne jest ewangelizowanie całych grup i przez grupy, gdyż wiara chrześcijańska i ewangelizacja mają charakter społeczny, wspólnotowy. Nowa ewangelizacja stawia sobie za zadanie wykształcenia dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara objawia się i urzeczywistnia przez przyłgnięcie do Chrystusa w duchu miłości i służby bliźniemu<sup>7</sup>.

Cechami charakterystycznymi tych dojrzałych wspólnot jest głęboka wiara znajdująca swoją inspirację duchowo-religijną w stałej jedności z Bogiem, wielkoduszna dyspozycyjność Kościołowi w posłudze ewangelicznej i gorliwość w ożywianiu duchem Ewangelii wszystkich dziedzin życia<sup>8</sup>.

Szczególne znaczenie w nowej ewangelizacji należy przypisać inkulturacji stanowiącej proces wkorzenia Ewangelii w kulturę poszczególnych narodów. Oznacza to wewnętrzne przekształcenie autentycznych wartości kulturowych poszczególnych narodów w duchu Ewangelii<sup>9</sup>. Pierwszym krokiem jest odnalezienie w aktualnym obrazie kulturowym elementów dobra, piękna i prawdy wynikających z inspiracji głęboko ludzkiej i ukazać, że korzeniami swoimi tkwią one w przesłaniu ewangelicznym, ale równocześnie należałoby usunąć te elementy, które kłócą się z nauką ewangeliczną. Przy ocenie pamiętać musimy zawsze o oddzieleniu oceny czynu od oceny osoby ten czyn spełniającej. O ile nie możemy się zgodzić na zło, o tyle nie wolno nam potępiać człowieka nawet źle postępującego, lecz z troską i miłością Chrystusową zabiegać o pozyskanie go i doprowadzenie do nawrócenia.

Integralnie z treścią nowej ewangelizacji czasu przemian związana jest katolicka nauka społeczna, stanowiąca narzędzie budowania nowego świata prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju<sup>10</sup>. Zbyt wielu powołuje się dzisiaj na tę naukę, nawet nie znając jej założeń i posługuje się nią instrumentalnie. Dogłębne poznanie nauki społecznej Kościoła wprowadza chrześcijanina w problemy bardzo żywotne dla każdego człowieka, przeciwieństwo powołanego przez Boga do autonomicznego istnienia, ale i do przemie-

<sup>5</sup> Tertio millennio adveniente, Watykan 1994.

<sup>6</sup> M. FIGURA, art. cyt., 10.

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, Christifideles laici 34.

<sup>8</sup> „Apostolicam actuositatem” 31.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, Redemptoris missio 52.

<sup>10</sup> JAN PAWEŁ II, Centesimus annus 56.

niania rzeczywistości otaczającej. Błędne ich rozwiązanie prowadzić może do odejścia człowieka w świat fideizmu lub materializmu.

Ośrodkiem każdej, a zwłaszcza nowej ewangelizacji jest osoba Jezusa Chrystusa, bo nie ma innej Ewangelii, jak Ewangelia Chrystusa, a oblicze nowości nadaje jej Duch Święty ukazujący świeżość i nowość słowa Bożego. Odnowa więc winna się rozpocząć od autentycznego spotkania i rozpoczęcia dialogu z Chrystusem poprzez Ewangelię odczytywaną w kontekście doświadczeń życiowych. Jawi się ona wówczas jako przesłanie Boga aktualne w życiu każdego człowieka i każdej wspólnoty.

### 3. Drogi nowej ewangelizacji

Powszechne są dziś głosy, że w nowej rzeczywistości nie wystarczą stare metody przepowiadania Dobrej Nowiny, że mentalność współczesnego człowieka jest całkiem inna niż dawniej i wymaga nowych środków i nowych dróg przekazu, by doszło do interioryzacji wiary. Adhortacja „Ewangelii nuntianti” podaje siedem takich dróg ewangelizacji:

**Świadectwo chrześcijańskiego życia.** Osobiste świadectwo chrześcijanina stanowi centrum skutecznej ewangelizacji. Ale aby tak się stało, musi stanowić ono wyraz autentycznego przeżycia spotkania z Chrystusem, które w sposób głęboki przemieniło życie człowieka. W świadectwie tym przejawia się wdzięczność za to, co Chrystus uczynił dla nas. To nas przepelnia i powoduje, byśmy szli i to ogłaszali. Ewangelizacja świadectwem jest bardziej skuteczna, gdy pełniona jest czynami pełnymi radości i wdzięczności, a nie tylko słowami<sup>11</sup>.

Konieczne jest głoszenie Ewangelii. Paweł VI, a w ślad za nim inni nie lekceważą jednak i wagi słowa. Słowo musi stanowić poprawny komentarz do czynów. Winno je wyjaśniać w jasnych a lapidarnych opowiadaniach, językiem współczesnego człowieka wskazywać na motywy ich podejmowania. By słowa te były głosem Ewangelii wyrażać winny radość z tego, że Bóg nas miłuje i jest wśród nas, w nas, w naszym życiu<sup>12</sup>.

**Promulgowanie słowa Bożego podczas liturgii.** Uroczyste głoszenie słowa Bożego przez czytania w liturgii stanowi integralną jedność kultu słowa z kultem sakramentu, a zadaniem jego jest przygotowanie duchowe do faktycznego przeżywania zjednoczenia z Chrystusem żywym i działającym w sakramentach, budzi wiarę i pogłębia ją otwierając na łaskę zbawiającą człowieka. Udział w liturgii słowa już sam w sobie stanowi akt kultu, gdyż „błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go” (Łk 11, 28). W pełnym uczestniczeniu w liturgii słowa wyodrębnić możemy dwie fazy: liturgiczną przez zaangażowanie się w słuchanie z wiarą, czytanie, dialog modlitewny, oraz fazę życiową przez wykonanie zadań zawartych w słowie Bożym stanowiące osobistą odpowiedź udzielaną Bogu<sup>13</sup>.

**Nauczanie katechetyczne.** Szczególnego znaczenia nabiera dziś konieczność odnowy posługi katechetycznej, która winna iść w kierunku odnalezienia drogi do pełnej osobowości młodego człowieka, odchodząc od pewnych nawet uświęconych schematów. Pojawiające się nowe formy nie tylko jednostek katechetycznych, ale całego procesu katechizacji winny doprowadzić do odkrycia przez ewangelizatorów jak i przez samą młodzież możliwości odnalezienia swojej tożsamości i realizacji swego życiowego powołania w przemianie świata w duchu Chrystusowym<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> PAWEŁ VI, Ewangelii nuntianti 41 (EN).

<sup>12</sup> Tamże, 10, 14, 17.

<sup>13</sup> Tamże, 42, 43.

<sup>14</sup> Tamże, 44, 47; por. CT 18n.

**Środki społecznej komunikacji.** W miarę rozwoju środków społecznego przekazu zwiększa się możliwość ewangelizacji, ale też stawia to przed katechizacją konieczność uwzględniania narzędzi i metod, jakimi te środki się posługują. Pamiętać bowiem należy, że pod ich wpływem zmienia się mentalność ludzi. Środki społecznego komunikowania się stwarzają olbrzymią szansę dotarcia z Ewangelią na najdalsze krańce ziemi, ale też złe korzystanie z nich może stanowić zagrożenie. Konieczna jest więc asceza korzystania z informacji i odpowiedzialność w posługiwaniu się mass mediami<sup>15</sup>.

**Dialog międzyludzki.** Świat dzisiejszy spragniony jest kontaktów interpersonalnych. Technicyzacja różnych dziedzin życia powoduje zagubienie się osoby, wyobcowanie, osamotnienie, ale też i zagrożenie utraty widzenia konsekwencji technicznej dominacji. Warunkiem dialogu osobowego jest „otwarcie się na drugiego człowieka” i „spotkanie z nim”. Nie ma możliwości podjęcia dialogu, jeśli nie wsłuchamy się w przekaz bliźniego i nie podejmiemy próby zrozumienia go. Wymaga to pewnej pokory, życzliwości, a zwłaszcza poszanowania godności ludzkiej. To właśnie stanowi płaszczyznę, na której może dokonać się pre-ewangelizacja<sup>16</sup>.

**Religijność ludowa.** Rodząca się pokusa unowocześnienia ewangelizacji prowadzi często do lekceważenia tradycyjnych form pobożności. Tymczasem inkulturacja zakłada wykorzystanie wszystkiego co stanowi właściwość ludu Bożego<sup>17</sup>.

Warunkiem *sine qua non* skuteczności nowej ewangelizacji – jak naucza Jan Paweł II – jest wytrwała i głęboka modlitwa, rozpalana rozważaniem słowa Bożego pełnego miłości. Stanowi ona nie tylko spotkanie z objawieniem się Boga, ale także wyraz wiary człowieka XX wieku. Powrót do korzeni życia chrześcijańskiego ukazać może, jak bardzo życie ludzkie czerpie swą siłę i sens w Chrystusie, jak złudne są ideologie proponujące wartości materialne i doczesne jako najważniejsze w życiu człowieka.

W swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II napisał i jest konsekwentny temu przez cały swój pontyfikat, że „drogą Kościoła jest człowiek”<sup>18</sup>. Chrystus przyszedł z miłości Boga do ludzi i dla ich odkupienia, przywrócenia im pełnej godności i dziecięstwa Bożego.

Najlepsze nawet metody nie będą skuteczne, jeśli odnowie nie poddadzą się sami głosiciele Ewangelii, katecheci, wychowawcy i rodzice. Wszystko i wszystkich należy odnowić w Chrystusie. Młodzi zawsze konfrontują głoszone prawdy z życiem głosicieli, z ich postawami i zaangażowaniem w troskę o Kościół, o każdego człowieka, o przemianę świata. Od współczesnych apostołów świat oczekuje autentyzmu, radości ze spotkania z osobą Chrystusa, przejęcia się losem świata i człowieka w tym świecie żyjącego. Przeżycie przyłgnięcia do Boga i zafascynowania się Nim prowadzi do odnalezienia przez chrześcijanina zarówno celu jak i mocy do świadczenia o Chrystusie. Oparciem dla każdego współczesnego apostoła jest wspólnota we wierze. Podstawowe zadanie utwierdzenia braci w wierze przypada wspólnotom parafialnym, zrzeszeniom, nowopowstającym duchowym wspólnotom, m.in. Akcji Katolickiej. W nich tkwi nadzieja zdynamizowania całego ludu Bożego<sup>19</sup>.

#### 4. Zamiast konkluzji

Pietro Nonis porównując ewangelizację i katechizację stawia śmiałą tezę: „Połączenie ze sobą nowej ewangelizacji i katechezy jest w naszych czasach zadaniem Kościoła

<sup>15</sup> EN 45.

<sup>16</sup> M. FIGURA, art.cyt., 10.

<sup>17</sup> Tamże, 48.

<sup>18</sup> Redemptor hominis 14, 18.

<sup>19</sup> P. GIUSTINIANI, F. TORIELLO, dz. cyt., 59-61.

najtrudniejszym, największym i wymagającym wielkiego zaangażowania. Od tego zależy, czy Kościół ożyje na nowo, czy też będzie chylił się ku upadkowi<sup>20</sup>.

Uznając rację tego stwierdzenia proponujemy niniejszy zbiór materiałów w zakresie tych trzech płaszczyzn nowej ewangelizacji w katechezie. Zbiór ten powstał w 20-lecie Szczecińskich Dni Katechetycznych, które zapoczątkował pierwszy biskup szczecińsko-kamieński dr Jerzy Stroba, przez lata swej posługi kontynuował bp prof. dr hab. Kazimierz Majdański, a obecny metropolita abp Marian Przykucki życzliwie nadal im patronuje. Przez tych dwadzieścia lat przewinęło się przez sale konferencyjne różnych dostępnych w tych czasach miejsc młodej wszak diecezji ponad 50 prelegentów z różnych ośrodków katechetycznych Polski od uczelni Warszawy, Krakowa i Poznania poczynając, a na rodzimych wykładowcach kończąc. Znaleźć możemy wśród nich nie tylko biskupów – w pierwszym rzędzie głosicieli Ewangelii, księży profesorów z nestorem polskich katechetów prof. Janem Charytańskim TJ na czele, ale i siostry zakonne tak apostołsko zaangażowane w katechezę oraz laikat, który staje się nośnikiem ewangelizacji we współczesnym świecie i przyszłością nowej posługi katechetycznej.

Dwie osoby spośród zacnych Prelegentów – s. Cherubinę Frankowską CSSF i p. Janinę Krajdochę – Bóg powołał już do siebie. Kilku podjęło inne zadania w Kościele. Na gorącą jednak prośbę wielu raz jeszcze usłużyło bogactwem swej wiedzy i przygotowało artykuły ze swej specjalności korespondujące z problemem nowej ewangelizacji. W ten sposób powstał wcale pokaźny zbiór materiałów mogących służyć – jak sądzę – rozbudzeniu dalszej refleksji pastoralnej: jak u progu nowego tysiąclecia ewangelizować starą Europę, w tym postkomunistyczną Polskę.

Wszystkim tym Przyjaciołom polskiej katechezy i naszej archidiecezji za tę otwartość i gotowość do ofiarnej posługi wyrażam – zapewne także w imieniu szanownych Czytelników – niezmierną wdzięczność.

Szczecin, w maju 1995 r.

*ks. Andrzej Offmański*

---

<sup>20</sup> P. NONIS, Ewangelizacja a katecheza, *Communio* 8(1993)100.

